

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

## ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 26 LIPCA 1950 ROKU.

Nr 203



Dnia 23 bm. Prezydent RP, towarzysząc Bolesław Bierut podejmował w Belwedrze przedstawicieli i racjonalizatorów pracy z całego kraju, wybitnych przedstawicieli świata nauki, sztuki i kultury oraz czczonego sportowców polskich. Podczas przyjęcia Prezydent RP osobiście udekorował odznaczonych w ub. roku orderami „Budowniczy Polski Ludowej”.  
Na zdj.: Prezydent RP dekoruje tow. Franciszka Fiedera, jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy polskiego ruchu rewolucyjnego. fot. Zygm. Wdowiński

### Oddziały Armii Ludowej dotarły do południowych wybrzeży półwyspu koreańskiego

**PEKIN (PAP).** — Radio Phenjan nadało komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej, donoszący o wyzwoleniu ważnego węzła kolejowego Czunczu, położonego w odległości 60 km na

południowy zachód od Taidżonu.  
**LONDYN (PAP).** — Agencja Reutersa, powołując się na komunikat kwatery głównej Mac Artthura, donosi, że wojska północno - koreańskie dotarły na frontie zachodnim do południowych wybrzeży Korei, zajmując południowo - koreańską bazę morską — Mokpo, leżącą przy drodze wiodącej do portu Fusan. Na tym samym froncie Armia Ludowa zajęła również miasto Kwandżu w odległości około 130 km na południowy zachód od Taidżonu.

Lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej skutecznie kontratakują lotnictwo amerykańskie. Na odcinkach Wonsan i Hynnam artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 8 samolotów amerykańskich. Na południe od Taidżonu lotnictwo ludowe nawiązało walkę z przeważającymi siłami amerykańskimi i zestrzeliło 2 bombowce amerykańskie.

### Wykryte ogniska stonki zostały wyniszczone

**WARSZAWA (PAP).** — W rezultacie sprawnie zorganizowanej i energicznie prowadzonej walki ze stonką ziemniaczaną wszystkie ogniska tego groźnego szkodnika, wykryte w ciągu maja i czerwca br., zostały przez Służbę Ochrony Roślin całkowicie wyniszczone. Do zwalczania stonki użyto w tym czasie ok. 500 ton różnych środków chemicznych.

### Otwarcie XXI przetargu futer w Leningradzie

**LENINGRAG (PAP).** — W Leningradzie nastąpiło otwarcie XXI Międzynarodowego Przetargu Futur.

Przetarg rozpoczął się w rb., podobnie, jak i w latach ubiegłych, sprzedażą futer gronostajowych. Z kolei rozpoczęła się sprzedaż niewyprawionych futer wiewiórki syberyjskiej.

### Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl ponownie przewodniczącymi SED Kongres berliński zakończył swe obrady

**BERLIN (PAP).** — W dniu 24 bm. zakończyły się obrady III zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. W ostatnim dniu obrad odbyły się wybory do władz naczelnych. Na przewodniczących partii wybrano ponownie jedynomyślnie Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla. W skład Komitetu Centralnego Partii weszło 51

członków i 30 kandydatów.  
Do Komitetu Centralnego SED w braniu zostali m. in.: Anton Ackermann, Fritz Ebert, Franz Dahlen, Otto Grotewohl, Hans Jendretzky, Bruno Leuschner, Herman Mattern, Fred Oelssner, Wilhelm Pieck, Heinrich Rau, Walter Ulbricht i Herbert Warnke.

### Wielka manifestacja ludności Berlina

Wilhelm Pieck w otoczeniu uczestników zjazdu SED przyjmuje imponującą defiladę

**BERLIN (PAP).** — W związku z zakończeniem obrad III zjazdu SED odbyło się wielkie publiczne zebranie, w którym wzięli udział uczestnicy zjazdu oraz niezliczone tłumy mieszkańców Berlina.

Na honorowej trybunie zajął m. in. o. Sca przywódca SED: Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl, Walter Ulbricht i inni oraz delegaci zagraniczni, którzy brał udział w zjeździe SED.

Wśród niesionych w defiladzie transparentów, głoszących hasła przysięgi ze Związkiem Radzieckim i walki o pokój oraz potępiające imperialistycznych agresorów, zwraca

la uwagę znaczna liczba transparentów poświęconych Polsce. Na transparentach tych widniały m. in. hasła: „Niech żyje granica na Odrze i Nysie — granica pokoju!”, „Niech żyje przyjaźń z Polską!”, „Pogłębiajmy i zacieśniajmy współpracę Niemiec i Polski!”.  
Wśród niesionych przez młodzież portretów czczonego działacza robotniczego świata znajdowały się portrety prezydenta Bieruta i premiera Cyrankiewicza.  
Po zakończeniu defilady przemawiał m. in. tow. Edward Ochab,

# Czas już na omloty BOGATE PLONY

## trzeba zabezpieczyć przez wczesne przeprowadzenie prac omlotowych Apel Ministerstwa Rolnictwa i RR do rolników

**WARSZAWA (PAP).** — Sprzęt zbóż zbliża się ku końcowi. Żyto jest już prawie całkowicie skoszone i zwiezione z pół. Obecnie w pełni odbywa się zwózka pszenicy.

### Belgia protestuje

**BRUKSELA (PAP).** — W stolicy Belgii i w wielu belgijskich ośrodkach przemysłowych doszło do wielkich demonstracji ludowych na znak protestu przeciwko powrotowi na tron króla — kolaboranta Leopolda III. Kilkadziesiąt tysięcy demonstrantów wzięło udział w pochodach, które przeszły głównymi bulwarami Brukseli. Środmieście rozbrzmiewało przez kilka godzin okrzykami, wzywającymi ludność do zwalczania króla. Tłumy manifestowały również przeciwko krążącym gestom po mieście patrolom żandarmerii. Na znak protestu przeciwko powrotowi Leopolda III, sztandary narodowe, wywieszone na gmachach publicznych w miastach walińskich, okryte były kłosem. Generalna Konfederacja Pracy (FGTB) zapowiedziała, że klasa robotnicza Belgii odmówi uznania intronizacji Leopolda.

**Biaro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej** ogłosiło rezolucję, która stwierdza m. in.:  
Powrót na tron króla kolaboranta i reakcyjnej partii chrześcijańsko - społecznej nastąpił w warunkach przypominających intronizację mianawidzianych despotów, drżących o swe życie.

### Naród radziecki głośno za pokojem!

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w ZSRR trwa

**MOSKWA (PAP).** — Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrónców Pokoju zatacza w ZSRR coraz szersze kręgi. Ludzie radzieccy są jednymi z pierwszymi do zabrania o obrony pokoju na całym świecie.

My, ludzie wielkiej epoki stalinowskiej, jesteśmy bezgranicznie oddani swej ojczyźnie, lecz nie odgradzamy się od narodów innych państw — pisze na łamach dziennika „Izwestia” grupa profesorów Uniwersytetu Państwowego w Saratowie.

„Wyciągamy przyjacielską dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli, do tych wszystkich, którzy pragną żyć w pokoju i którzy bronią dzieła pokoju. Pokój zwycięży wojnę, albowiem na czele walki całej postępowej ludzkości przeciwko wojnie stoi chorągwie całości świata — Wielki Stalin!”

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim spotyka się z najgorętszym odzwierciedleniem we wszystkich republikach ZSRR. Składając podpisy pod Apelem radzieccy masowo pracujący potępiają jednocześnie krwawą interwencję amerykańską w

Jednocześnie z zakończeniem zwózki, PGR i spółdzielnie produkcyjne rozpoczęły pierwsze omloty, dając w ten sposób przykład indywidualnym gospodarstwom chłopskim, że omloty należy rozpocząć natychmiast po sprzęcie zbóż.

Do jak najszybszego rozpoczęcia omlotów wzywa rolników Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w specjalnym apelu, w którym między innymi czytamy:

„W miarę, jak pilne prace przy sprzęcie zbóż będą zwalniały część ludzi od prac w polu, należy koniecznie natychmiast przystąpić do omlotów zbóż”.

Najczęściej rolnicy odkładają omloty do jesieni. Młóca zboża dopiero wtedy, gdy przychodzi czas siewów i prace te przeprowadzają gorączkowo, toteż ziarno siewne przygotowują niestannie.

Wobec pośpiechu, nie starcza czasu na dokładne czyszczenie ziarna z chwastów i posładu, na jego należyte zaprawianie. W okresie największego natężenia omlotów nie wszyscy mogą być obsłużeni przez maszyny do czyszczenia zbóż, znajdujące się w SOM i POM. Aby nie opóźniać siewów, chłopcy często używają nasienia niedoczyszczonego, a przecież dorodne, czyste

ziarno siewne gwarantuje lepszy, wydajniejszy plon.

Dzięki rozprowadzaniu rok rocznie między mało i średniorolnych chłopów kwalifikowanego ziarna, wyprodukowanego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, gospodarstwa chłopskie produkują u siebie znaczne ilości nasion siewnych.

Nasiona te należy szczególnie starannie przygotować do siewu, co wymaga wczesnego przeprowadzenia omlotów.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych apeluje do Państwowych Gospodarstw Rolnych, do spółdzielni produkcyjnych, do wszystkich chłopów, aby natychmiast po żniwach przystąpili do prac omlotowych, aby wszyscy wykorzystali należyście maszyny czyszczące, aby — gdy przyjdzie pora siewów jesiennych — byli do nich należycie przygotowani i zasiali dobre ziarno, które przyniesie im lepsze plony i większy dochód.

### Korzystamy ze wzorów i pomocy ZSRR

## Mechanizacja procesów wytwórczych umożliwi wykonanie rozległych planów naszego przemysłu węglowego

**WARSZAWA (PAP).** — Wiceminister górnictwa inż. Mieczysław Lesz w wywiadzie, udzielonym redaktorowi gospodarczemu PAP omówił przebudowę polskiego przemysłu węglowego w oparciu o doświadczenia radzieckie.

Gdyby plan wydobywania 100 milionów ton węgla w 1955 r. miał być osiągnięty przy obecnej wydajności pracy, przemysł węglowy musiałby zatrudnić dodatkowo 60 tysięcy pracowników — stwierdził wiceminister Lesz. — Jest to jednak zupełnie niemożliwe.

Diatego też Plan 6-letni zakłada wzrost wydajności o 36 proc., dokładniej taki sam, jak wzrost produkcji, innymi słowy plan wydobywania ma być wykonany bez wzrostu załogi, a jedynie w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Taki wzrost wydajności nie byłby możliwy na bazie istniejącej techniki górniczej. Będzie on możliwy tylko na bazie nowej, socjalistycznej techniki. Podstawą nowej techniki górniczej jest mechanizacja procesów wytwórczych.

Przemysł węglowy wydobyl w roku ubiegłym 74 mln. ton węgla. Każda tona musiała być załadowana łopata na wozy lub transportery.

Trzeba sobie zdać sprawę z ogromu tej pracy: przerzuć łopata 74 miliony ton — 70 tysięcy pociągów. Dlatego też we wszystkich prac — mecha-

nizacji załadowania węgla pod ziemią jest najważniejszym zadaniem.  
W roku bieżącym już około 5 milionów węgla będzie załadowane pod ziemię mechanicznie. Pod koniec planu mamy zmechanizować co najmniej 65 proc. podziemnego załadunku węgla.

Dla mechanizacji pracy w ciężkich pokładach będziemy używać kombajnu „Donbas” budowanego wg wzorów radzieckich. Jest to maszyna, która oddziela węgiel od pokładu, kruszy go i następnie sama ładuje na transporter.

Dzięki pomocy naszych uczonych — grupy profesorów Akademii Górniczej w Krakowie — została zaprojektowana całkowita automatyzacja pod szybia, tj. centralizacja zwrotnic, sygnałów wjazdowych i wyjazdowych, a także automatyczne sprężanie wagonów. Pierwsze takie podszycie w kopalni „Polska” czynne będzie jeszcze w roku bieżącym.

W jakim stopniu przykład i pomoc ZSRR umożliwiła przebudowę polskiego górnictwa węglowego? 6-letni Plan rekonstrukcji technicznej naszego górnictwa bazuje się

# Głos najsurowszego protestu milionów ludzi z całego kraju

## przeciwko podłej napaści imperialistów na Koreę

**WARSZAWA (PAP).** — Ruch solidarności z narodem koreańskim, walczącym o swoją wolność, ogarnął cały kraj, znajdując wyraz w dalszym rozszerzaniu i pogłębianiu pracy wielomilionowej rzeszy obrońców pokoju, w masowym zbieraniu funduszy na rzecz ofiar agresji amerykańskiej, w stanowczych protestach przeciwko agresorom. Na wniosek Antoniego Sobocińskiego, górnika kopalni im. Stalina, kuracjusze w sanatoriach Szczawno-Zdroju zainicjowali zbiórkę na fundusz pomocy cywilnej ludności koreańskiej, która ucierpiała na skutek zbrodniczych bombardowań lotnictwa amerykańskiego. W ciągu jednego dnia kuracjusze zebrali ponad 18 tys. złotych.

Na zebraniu zorganizowanym samorzutnie przez kuracjuszy, uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko podstępnej napaści na Koreę

„Świat pracy woj. olsztyńskiego zebrał na fundusz pomocy dla ofiar wojny napastniczej na Korei 708 tysięcy zł.”

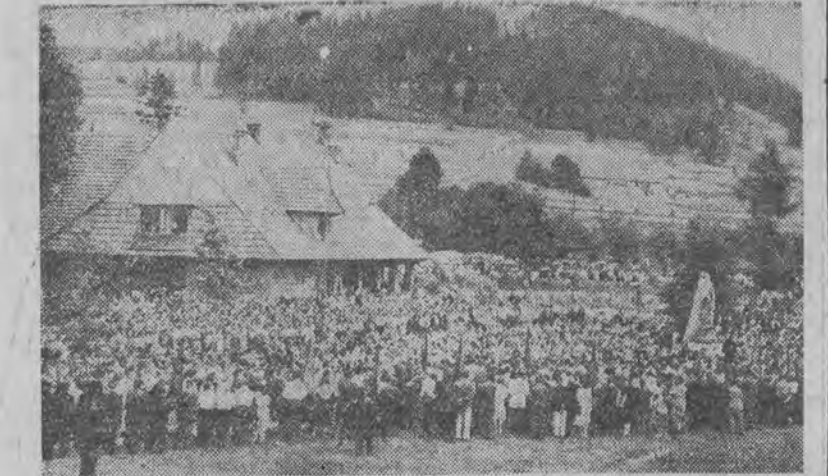
**JUGOSŁOWIAŃSCY EMIGRANCY SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z LUDEM KOREI**

Jugosłowiańscy emigranci, zebrani na konferencji w Warszawie, uchwalili jedynomyślnie rezolucję, w której podkreślają m. in.:

„My, emigranci polityczni z Jugostawii, kraju, który dziś, wydany zdradziecko przez Tito, znajduje się pod dyktando agresorów amerykańskich, szczególnie gorąco solidaryzujemy się z walczącym o wolność ludem koreańskim.”

Emigranci zebrali ponad 26 tys. złotych na rzecz ofiar bandyckich bombardowań lotnictwa amerykańskiego.

### Odślonienie pomnika Lenina w Ponoronie



W dniu 23 bm. odbyła się w Ponoronie uroczystość odsłonięcia pomnika Lenina. W uroczystości wzięli udział członek Biura Politycznego KC PZPR, tow. Franciszek Witold - Józwiak  
Na zdj.: widok ogólny uroczystości. fot. K. Jarochoński

**KSIEŻA PRZYŁĄCZAJĄ SIĘ DO PROTESTU MILIONÓW**  
Krakowscy księża, członkowie Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, powzięli na specjalnym zebraniu uchwałę, w której dają wyraz swe-

### Akcja kanadyjskich obrońców pokoju

**OTTAWA (PAP).** — Delegacja Kanadyjskiego Kongresu Obronców Pokoju z dr Endicottem na czele odwiedziła Ottawę, by wezwać członków rządu do podpisania Apelu w sprawie zakazu broni atomowej i wręczyć ministrowi spraw zagranicznych pismo w sprawie wydarzeń koreańskich. Pismo to proponuje, by rząd kanadyjski wystąpił przeciwko projektom zastosowania bomby atomowej i by zażądał jak najszybszych rokowań w sprawie Korei.

Minister spraw zagranicznych Kanady — Pearson odmówił przyjęcia delegacji.







**Kronika m. Radomska**

- WAŻNIEJSZE TELEFONY  
 10 — Straż Pożarna  
 12 — „Głos Radomszczański“  
 13 — Powiat, Komenda M. O.  
 27 — Szpital Powiatowy  
 35 — Komitet Powiat, PZPR  
 51 — Miejski Komisariat M.O.  
 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9—16

**Parę minut roboty — a korzyść duża**

Przy zbiegu ul. Wilsona i ul. Stodolnej znajduje się rów, wylężony przez wodę, pochodzącą z opadów deszczowych. Właśnie wtedy zwożą okoliczni chłopcy zboże z leżących opodal pól. Przejżdżając wozy, zaladowane zbożem często wyrzucają się. Czy przejeżdżający tedy okoliczni chłopcy nie powinni wziąć się do zasypania wyżej wspomnianego rowu? Wykonanie tej pracy zajęłoby nie więcej, jak kilkanaście minut czasu. Koryść zaś byłaby niewątpliwa.

Aleksander Kieszczyński

**Suszona pokrzywa na eksport**

W związku z rozpoczęciem niedawno przez Min. Rolnictwa szeroko zakrojoną akcją tejpienia chwastów (ostu, tasznika, pokrzywy, mniszka itd.) Centrala Zielska zwraca uwagę, że chwast chwastowi nierówny, że to co rolnik zalicza do szkodliwych chwastów, zielarz kwalifikuje jako cenny surowiec. Tylko oset jest bezwartościowym chwastem. Natomiast pokrzywa jest poszukiwana przez odbiorców zagranicznych i może być w dużych ilościach eksportowana.

**Czytelnicy piszą**

**To należy zmienić**

Sprawa niedociągnięć istniejących swego czasu na dworcu kolejowym koncentrowała uwagę wielu obywateli radomszczańskich, którzy w tej sprawie wypowiadali się na łamach naszego pisma. Skarżono się, i słusznie, na brak ławek, na nieporządek, na brak drugiego przejazdu i t.d. Przypadałoby więc, że zarząd stacji kolejowej w Radomsku na skutek interpelacji usunął te bolączki.

Przyjemnie jest obecnie usiąść na ławce, których kilkanaście umieszczono na peronie i na urządzonego w ramach Czynu Pierwszomajowego skwerku. Zasadzono wzdłuż budynku kolejowego młode krzaki róż, co wybitnie podnosi estetykę miejsca. Jak widzimy kierownictwo stacji kolejowej wzięło sobie do serca apele czytelników „Głosu“ i w tym samym stopniu o czasie usunęło istniejące niedomaganie.

Nie usunęto jednak (gdź to nie leży już w kompetencji kierownictwa stacji) bolączki, na którą jeszcze dotychczas uskarżają się obywatele wyjeżdżający i przyjeżdżający do naszego miasta. Krótko mówiąc idzie o bufet kolejowy, który nie spełnia należycie swych zadań.

A więc przede wszystkim obrotu naby jest, a niby jej nie ma. Jest wtedy, gdy jest dużo czasu do odjazdu pociągu, albo po odjeździe pociągu. Znika natomiast jak kamfora, krótko przed odjazdem i po odjeździe pociągu, a więc w czasie, w którym korzysta się właśnie z bufetu kolejowego.

Ponadto często w porze nocnej, kiedy na stacji panuje ożywiony ruch, w bufecie brak kanapek, braku piwa i szeregu innych artykułów, w które bufety kolejowe winny być zaopatrzone.

Nie dopisuje również znajdującej się na stacji kiosk z czasopismami i papierosami. Podobnie jak i w bufecie i tu nie ma sprzedawcy, kiedy są klienci.

Obsługa bufetu kolejowego i dzierżawca kiosku z czasopismami i wyrobami Monopoli Tytoniowego winni stosować się do potrzeb podróżnych. Inaczej bowiem zarówno kiosk, jak i bufet traci rację bytu.

Staly czytelnik W. P.

**Racjonalizatorzy Zakładów Budowy Urzędzeń Kotlarsko-Mechanicznych przyspieszają realizację planów produkcyjnych**

Klub racjonalizatorów w Zakładzie Budowy Urzędzeń Kotlarsko-Mechanicznych Zakład Nr 9 w Radomsku liczy obecnie 23 członków, wśród których prawie wszyscy dokonali mniejszych, czy większych usprawnień produkcyjnych. Usprawnienia te poważnie przyczyniły się do szybszej realizacji planów produkcyjnych, do podniesienia wydajności pracy załogi.

W roku ubiegłym wpłynęło do komisji usprawnień 16 wniosków, z których 10 już zrealizowano.

Zapoznaliśmy się z niektórymi wnioskami i z ich twórcami. Marian Czyż uruchomił kafar do tłuczenia złomu. Dotychczas uszkodzony kafar, leżał bezużytecznie, a tłuczenie złomu odbywało się ręcznie, co wymagało znacznego wysiłku i zabierało wiele czasu. Obecnie złom tłuczony jest mechanicznie.

Na przyspieszenie toku produkcji wpłynęły zrealizowane już wnioski racjonalizatorskie Mariana Leskiego. Ostatnio ulepszył on modele odlewniczej części maszyn. Racjonalizator Stanisław Marezyk usprawnił obróbkę części maszynowych w tokarni.

Zastosowane pomysły racjonalizatorskie przyniosły w roku bieżącym Zakładowi Budowy Urzędzeń Kotlarsko-Mechanicznych przeszło 300.000 zł. oszczędności.

**T. P. D. troskliwie opiekuje się najmłodszymi obywatelami**

Z każdym rokiem coraz szerzej rozwija się działalność placówki TPD w Radomsku, z każdym rokiem coraz troskliwszą opieką otaczane są dzieci robotników.

Zwiększające się możliwości, pozwalają radomszczańskim placówce na wysyłanie każdego roku większej ilości dzieci na kolonie, położone wśród zdrojów lasów, lub w malowniczych miejscowościach górskich.

W roku bieżącym znowu kilka set dzieci radomszczańskich robotników wyjechało na odczynek, po sily, po zdrowie. Jak wykazały przeprowadzone przez czynnik społeczny lustracje i jak zgodnie brzmi opinia rodziców, dzieci odczone są na koloniach jak najtroskliwszą opieką. Wyżywienie jest obfite, smaczne i zdrowe. Nie zapomni na również o rozrywkach, których różnorodność pozwala na spędzenie czasu wyjątkowo przyjemnie.

Dzieci, które w tym roku nie skorzystały z kolonii letnich, są również w mieście otoczone troskliwą opieką. W roku bieżącym Zarząd TPD prowadzi bo wiem w sezonie letnim, przed szkołę, w którym przebywa kilkadziesiąt dzieci. Warunki, w jakich znajdują się tam najmłodsi obywatele, gwarantują im jak najlepszy rozwój psychiczny i fizyczny.

**Ukarani za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych**

Wydział Karny przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku ukarał ostatnio za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów administracyjnych następujące osoby, za mieszkające na terenie powiatu radomszczańskiego:

Grzywną w wysokości 1.000 złotych ukarany został właściciel piekarni w gminie Pławno, Tadeusz Kiński. Wyżej wymieniony nie umieszczał na wypie kamyk przez siebie pieczywie etykiet z nazwą i adresem firmy. Niezależnie od grzywny, Tadeusz Kiński obowiązany został kosztami postępowania administracyjnego.

Pomimo wyraźnych przepisów i wielokrotnych uwag, nie chce

Na ostatnim zebraniu klubu racjonalizatorów wysunęła się sprawa skrócenia czasu obróbki części maszyn. W kilka dni po tym zebraniu do komisji usprawnień wpłynął wniosek racjonalizatorski modelarza, członka klubu racjonalizatorów Jana Malasiewicza. Zrealizowanie tego wniosku skróci czas opracowania modeli odlewniczych o 50 procent, a co za tym idzie skróci czas obróbki części maszyn. Pomysł w zasadzie jest prosty i przynosi poważne oszczędności w czasie. Dotychczas produkowano dwie połowiki form odlewniczych. Jan Malasiewicz zaproponował opracowywanie tylko jednej części modelu odlewniczego. Komisja usprawnień orzekła, że w zasadzie projekt jest słuszny i jego zastosowanie przyniesie znaczne oszczędności.

W pracy klubu racjonalizatorów istnieją jednak niedociągnięcia. Pracę należało by równomiernie rozłożyć na wszystkich jego członków. Dotychczas referent wydziału racjonalizacji usprawnień jest równocześnie przewodniczącym klubu. Jest to niesłuszne i sytuacja taka winna ulec szybko zmianie. Poza tym było by zreczą słuszną, by w naradach wytwórczych racjonalizatorów brał większy niż dotychczas udział przewodniczący pracy, aktywiści partyjni i przedstawiciele rady zakładowej.

W trosce o usprawnienie pracy klubu racjonalizatorów i w trosce o podniesienie wyników produkcyjnych zakładów zarząd klubu postanowił zorganizować w najbliższym czasie cykl wykładów na temat szybkościowego skrawania metali. Na wykładach te uczęszczać winni zarówno członkowie klubu racjonalizatorów, jak również pracownicy zainteresowanych działów produkcyjnych.

**Ukarani za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych**

wywiesić cennika opłat za przejazdy właściciel młyna w Wysoku (gmina Koniecpol), Piotr Glinka. Za stałe ignorowanie przepisów administracyjnych wymierzono mu grzywnę w wysokości 1.500 złotych, z zamianą na sześć dni aresztu oraz obciążono go kosztami postępowania administracyjnego.

Na liście ukaranych przez Wydział Karny Prezydium Powiatowej Rady Narodowej znajduje się również Mieczysław Bodan, ko, mieszkający gromady Bogu sławice, gmina Kruszyna. Wyżej wymieniony, za nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych ukarany został grzywną w wysokości 1.200 złotych, z zamianą, w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.

**Perspektywy rozwoju rolnictwa w Planie Sześcioletnim**

Od rozwoju rolnictwa zależy w dużym stopniu rozwój innych gałęzi gospodarstwa narodowego. Dostarcza ono bowiem zarówno żywności dla ludności zatrudnionej w przemyśle i innych zawodach nierolniczych, skupionej przeważnie w miastach, jak również całego szeregu cennych podstawowych surowców dla przemysłu lekkiego. Rolnictwo uczestniczy w naszym eksporcie, zwiększając przez to możliwości przywozu do Polski tych artykułów i surowców, które są nam niezbędne, a których nie wytwarzamy w kraju.

Rozwój rolnictwa jest uwarunkowany szybkością i wszechstronnością rozwojem przemysłu, a zwłaszcza ciężkiego. Dlatego też w planowej gospodarce socjalistycznej przy pełnej rozbudowie przemysłu nie może być mowy o pozostawieniu rolnictwa na tym poziomie na jakim było ono w ustroju kapitalistycznym, kiedy skutki zacofania rolnictwa kładły się wielkim ciężarem na barki ludności pracującej na wsi.

Abym dostosować tempo rozwoju rolnictwa w Polsce do tempa rozwoju innych gałęzi gospodarstwa narodowego, a zwłaszcza przemysłu, trzeba przejść w rolnictwie od tradycyjnych zacofanych metod gospodarowania w drobnych i średnich gospodarstwach chłopskich do nowych wyższych form, które wywołają u drobnych i średnich rolników od wyszku bogactwa wiejskich.

Zdając sobie sprawę z tego, że przejście do wyższych spółdzielczych form gospodarowania na roli jest procesem długotrwałym, państwo ludowe nie pozostawiło mało i średniorolnych chłopów ich własne losowi. Klasowa polityka agrarna państwa ludowego w okresie Planu 6-letniego polegać będzie na ograniczeniu wyszku ze strony elementów kapitalistycznych na wsi, na wzniesieniu produkcji drobno- i średniorolnych gospodarstw chłopskich przy zastosowaniu wszechstronnej pomocy państwa ludowego dla spółdzielni produkcyjnych i dla małych i średniorolnych chłopów.

Plan 6-letni przewiduje w roku 1955 wzrost produkcji rolnej na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego. Produkcja roślinna winna wzrosnąć co najmniej o 30 procent. Nastąpi zmiana struktury zasiewów na korzyść roślin przemysłowych, pszenicy, motylkowych i okopowych roślin pastwennych (kosztem obszaru zasiewów żyta).

Przewiduje się wzrost produkcji zwierzęcej o 66 proc. (w porównaniu z rokiem 1949), co świadczy wyraźnie o przestawianiu naszego rolnictwa z produkcji rolnej, na hodowlę.

Szybki wzrost produkcji roślinnej będzie osiągnięty przede wszystkim przez wzrost wydajności z jednego hektara, jak również przez zwiększenie obszarów zasiewów dzięki wykorzystaniu na użytki rolne wszystkich gruntów nadających się do uprawy przy niezaleźnym

od tego zalesieniu wszystkich nieużytków.

Taki szybki rozwój produkcji rolnej nie byłby możliwy gdyby nasz szybko rozwijający się przemysł nie był w stanie zaopatrzyć naszego rolnictwa w nowoczesne środki produkcji: traktory, maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, materiały budowlane itp. Plan 6-letni przewiduje siedmiokrotnie wyższe niż przed wojną zużycie nawozów sztucznych w przeliczeniu na 1 ha ziemi ornej. Wartość maszyn i narzędzi rolniczych dostarczonych rolnictwu w Planie 6-letnim będzie 5-krotnie wyższa od tej ilości, jaką rolnictwo w Polsce przed wojną dysponowało. Zwiększenie ilości traktorów do 60 tys. pozwoli na zmechanizowanie dużej części robót pólnych.

Bardzo duży nacisk położony został również w Planie 6-letnim na przygotowanie nowych, ludowych kadr fachowców dla potrzeb rolnictwa, agronomów, weterynarzy i mechaników rolnych. Powstanie wiele nowych rolniczych instytucji badawczych, które upowszechnią na wsi ostatnie zdobycze techniki i nauki rolniczej.

W ramach planowej gospodarki nie grozi „kleska urodzaju“ i każdy wzrost produkcji rolnej wypracowany zwiększonym wysiłkiem rolnika przyniesie mu będzie zwiększone dochody. Ze względu na znaczny odpływ ludności rolnej do zawodów nierolniczych w okresie Planu 6-letniego przy tak szybkim wzroście produkcji rolnej, o którym mówiliśmy wyżej, wartość produkcji rolnej w przeliczeniu na głowę ludności rolnej przekroczy prawie dwa i pół razy stan z roku 1938. Stworzenie warunków dla szybkiej rozbudowy gospodarstwa narodowego i usunięcia w ten sposób na szereg zacofania odziedziczonego po rządach kapitalistów i obszarników oraz jak najszybszy rozwój oświaty i kultury ludności pracującej w mieście i na wsi jest celem planowania gospodarczego w Polsce.

**Śmietnik na Topiszu**

Miejscowości Topisz i Bobry, leżące nad rzeką Wartą, są w porze letniej odwiedzane przez licznych amatorów kąpiel i plaży. Szczególnie Topisz jest miejscem częstych wycieczek oraz zabaw urządzanych tutaj w każdą niedzielę. Jeśli ktoś zechciał w niedzielę odwiedzić Topisz, to zastałby tu istny śmietnik. Pełno wszędzie papieru, skorupki od jaj, butelek itp. Na ten fakt winni wycieczkowicze zwrócić uwagę. Powołane do tego czynnik powinien zająć się zaistnieniem koszy na śmieci. Zaśmiecania przystań Topiszu źle świadczy o kulturze mieszkańców naszego miasta.

STANISŁAW CHYBAŁA

**Młódzież chłopska uczy się modelarstwa**

wami... — pogadywali między sobą... — Może ta i będzie którą z tych mlókosów lotni kiem... Kto wie... Teraz młodzież ma możliwość zdobywania wiedzy... —

Koledzy borkowickich „lotników“, pochodzący z sąsiednich wsi pokpiwali jednak... — O patrzcież, patrzcie borkowickie chłopaki znowu wlatują.

Ale takie kpiny nie zrażały borkowickich chłopców. Coraz to któryś konstruował nowy model „samolotu“ — latawca, bijącego rekordy wzlotów i budzącego zazdrość kolegów, takich samych jak i on „konstruktorów“.

Ktoregoś dnia nad borkowickie pastwiska nadleciał samolot sportowy łódzkiego Aeroklubu Ligi Lotniczej. Pokrzyzył kilka razy, jakby przylegał się unoszącym się niżej miniaturowym latawcom, puszczanym w tym czasie przez chłopców i poleciał do Łodzi. Polem pilot Przy

bylski, uczestnik lotu nad Borkowice zameldował w Zarządzie Ligi Lotniczej:

„Należało by się zainteresować młodzieżą w Borkowicach. Wyślać instruktora, stwierdzić, czy nie da się na miejscu założyć modelarni“.

W kilka dni później do Borkowic zawitał pierwszy instruktor Ligi, przyjęty przez młodzież z zachwytem i radością. Prawdziwy pilot wśród nich... Znajomość zawarto szybko, 20 młodych zapaleńców na zorganizowanym w świetlicy zebraniu, z zapartym tchem słuchało słów instruktora. A ten opowiadał im o bogatych doświadczeniach sportowego lotnictwa Związku Radzieckiego, o odrodzonym lotnictwie Polskiej Ludowej, o szkoleniu nowych, młodych kadr lotniczych, rekrutujących się spośród synów robotniczych i chłopów.

— Lotnictwo nasze — mówił instruktor — potrzebuje śmia

łych i odważnych pilotów, dzielnych konstruktorów, doświadczonych mechaników. Ale droga do lotnictwa jest trudna. Długa jest droga na szczyt.

Instruktor zakończył pytaniem, czy chłopcy chcą zorganzować modelarnię. Odpowiedzią były wyciągnięte w górę ręce. Chłopcy borkowiccy długo czekali na taką chwilę. Z radością podawali swe nazwiska, które instruktor skrzętnie notował.

Tak powstała pierwsza w województwie wiejska modelarnia Ligi Lotniczej. Teraz wreszcie w mej pracy. Młodzi chłopcy, a wśród nich Stasiek Tworus, syn małego chłopca, majstrujący przy swych papierowych modelach, ale już nie latawców, lecz samolotów. Bo pierwszy etap szkolenia w modelarni, to właśnie lenienie papierowych modeli. W tym wypadku klej i nożycki zastępują młodym „konstruktorom“ precyzyjne tokarki i obrabiarki, przy pomocy których wykonuje się w wielkich warsztach poszczególne części samolotów.

Tymi papierowymi samolotkami wykonują chłopcy borkowiccy „pierwszy start w życie“, jak powiada Stasiek Tworus. Na tych modelach uczą się

poznawać części samolotu, słowem przygotowują się do dalszego etapu szkolenia, do budowy modeli o szkieletcie drewnianym.

Po okresie przygotowawczym uczestnicy borkowickiej modelarni, podobnie jak i we wszystkich istniejących dotychczas modelarniach wiejskich, przystąpią do wykonywania modeli kadru bowych szybowców, a potem do konstruowania modeli o miniaturowych silnikach i napędzie odrzutowym. Pomocą w ich pracy będą przekazywane poprzez instruktorów Ligi Lotniczej wiadomości o lotnictwie radzieckim, będzie doświadczenie na bycie od najpotężniejszego lotnictwa na świecie, od lotnictwa ZSRR.

Praca w modelarni i wiadomości tam zdobyte, praca w kole ZMP-owskim, wreszcie praktyka na kursie szybowcowym, otworzą młodym borkowiczom i wielu synom chłopcom z innych wsi województwa łódzkiego drogę na szczyt. Piękną inicjatywą Ligi Lotniczej da pomyślenie wyniki. Z młodzieży wiejskiej, zczyniającej od papierowych latawców, wyrosną dzielni lotnicy i konstruktorzy.

Tasz.

